Rok II Skierniewice, 1 stycznia 1923 r. Nr. 1.

PRACA NAUCZYCIELSKA

Dwutygodnik poświęcony sprawom nauczycielstwa i szkolnictwa powszechnego.

Redakcja i Administracja
Skierniewice, — Plac Florjana Nr. 8.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.
Prunumerata kwartalnie z przesyłką pocztową 3000 mk. Numer pojedyńczy 400 mk.

Wydawca: Oddział Powiatowy Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Skierniewicach.

WSZYSTKIM PRENUMERATOROM I SYMPATYKOM „PRACY NAUCZYCIELSKIEJ" ZASYŁAMY SERDECZNE ŻYCZENIA NOWOROCZNE.

Lekcja z polskiego na oddział III.

Bajka Ignacego Krasickiego: „Człowiek i Zdrowie".

Mamy tutaj na obrazku chłopczyka. Warto mu się przyjrzeć, już? No, to teraz, który z was powie, jaki on jest? (Tłusty, różowy, uśmiechnięty i t. d.) A jak to nazwiemy chłopczyka, który tak, jak przed chwilą wymieniliście wygląda? (Zdrowym) Czy wszyscy ludzie i chłopcy tak dobrze wyglądają? A może opiszecie, jak wyglądają ci inni? A dlaczego są tacy? Tak, bo są chorzy; a czy tylko w wyglądzie jest różnica między zdrowym, a chorym człowiekiem? Jak pracuje człowiek zdrowy, a jak chory? Przypominacie sobie wierszyk, czytany wczoraj? Dlaczego to wieśniak nie zmartwił się, choć majątek stracił? (Bo mu zdrowie zostało) Kto pamięta, jak on to powiedział? (Ten nie zginął, kto zdrowie posiada) Czem więc jest zdrowie? I co należy czynić, aby ten posiadany skarb nie stracić? Tak, ale niestety, nie wszyscy ludzie szanują zdrowie. Otworzymy książki i przeczytamy o człowieku, od którego zdrowie uciekło, ponieważ je nie szanował i o nie nie dbał.

Po przeczytaniu przez nauczyciela, czyta wierszyk jedno z najzdolniejszych dzieci. Następnie zadajemy szereg pytań, których celem będzie rozdzielenie treści i uwydatnienie ważniejszych jej momentów: „Co jest powiedziane o człowieku i zdrowiu na początku wierszyka? O co upominało zdrowie człowieka? Czy człowiek usłuchał napomnień zdrowia? Co wtedy zdrowie pomyślało i co uczyniło? Co zyskał człowiek przez swój pośpiech? Do kogo zwrócił się o pomoc? Czy zdrowie udzieliło mu pomocy? I dlaczego nie?

Jeszcze raz przeczytacie, dzieci, wierszyk pocichu i uważnie, pomyślicie chwilkę i odpowiecie na ile części, odstępów możemy go podzielić? (Na pięć) Czytaj odstęp pierwszy... Janku! (Czyta do słów: „i zdrowie") Jakie tu możecie zamienić wyrazy innymi? Jak powiesz zamiast „w jedną drogę"? Odstęp drugi przeczyta Janek W. („ale zwolna") Czy tu macie niezrozumiałe wyrazy? (Ustaniesz) Wyjaśnij go, Maniu (zmęczysz się) A kto mi przeczyta odstęp III? Proszę. („rzekł do towarzysza") Jak powiecie zamiast: „nadwyrężył", „na środku", „ustawał"? Kto jeszcze ma ochotę czytać? Który teraz z kolei odstęp będziemy czytali? Przeczytaj odstęp V, M. Które to zdanie nie wydaje się wam czysto polskie? (Było mnie zrazu słuchać) Jak wy byście powiedzieli?

Przy powtórnem czytaniu odstępami dzieci układają plan.

Po przeczytania pierwszego odstępu, naczyciel pyta, jaka tu będzie główna myśl? (Wspólna wędrówka człowieka i zdrowia) A jak wyrazicie krótko odstęp II? (Prośba i uwaga zdrowia) Po przeczytaniu trzeciego odstępu dzieci proszą „Ja powiem, ja powiem" (Pośpiech człowieka i skutki z tego wypływające) A jak zatytułujecie przeczytany czwarty odstęp? (Człowiek prosi zdrowie o pomoc). Proszę Pana, ja już wiem, jaka będzie główna myśl odstępu V. Dobrze, powiesz jak Janek go przeczyta. No już, możesz mówić. (Zdrowie odmawia i opuszcza człowieka).

O czem to mówiliśmy, jakie to ciało może mieć człowiek? A czy tylko ciało ma człowiek, przypomnijcie sobie, co to mówi katechizm? Jaka bywa dusza? No tak, ale jaka jednocześnie? O co należy więcej dbać o zdrową duszę, czy ciało? Kiedy dopiero człowiek jest coś wart i można go nazwać zuchem? (Gdy ma ciało i duszę zdrową) Jakie znacie przysłowie? (W zdrowym ciele, zdrowa dusza)

Ostatni raz przeczytamy wierszyk, tylko już ładnie, Franek przeczyta słowa autora, Władek będzie człowiekiem, a Józio zdrowiem. Zamknijcie książki. Stacho przeczyta plan, według którego będziecie opowiadali. Tak, a Karol opowie cały wierszyk. Dobrze.

Czy dzieci zauważyły, co tam było napisane pod spodem tego wierszyka? Co to znaczy? (Że Ign. Krasicki napisał ten wierszyk) Zapamiętajcie sobie, chłopcy, że autor tego wiersza był biskupem i mieszkał w Skierniewicach, w pałacu, — co prawda dawno temu, bo za ostatniego króla Stanisława Poniatowskiego,

A teraz, kiedy już dobrze znacie treść tego wierszyka, powiecie, co jest prawdziwego, a co zmyślonego w tych wierszach? (Że zdrowie szło i rozmawiało) Kogo tutaj przedstawia zdrowie? Jak nazywamy zmyślone opowiadanie? Czem jest więc wierszyk „Człowiek i zdrowie"? Jakie znacie bajki? A może to czego nas uczy ta bajka? Czemże ona będzie? (Przestrogą). Tak t. j. tem samem, co ostrzeżenie. Ażebyście ją jednak dobrze zapamiętali, nauczycie się wiersza na wtorek.

Walka Konopnickiej o prawa ludu.

Do połowy 19 stulecia nie zwracano szczególniejszej uwagi na nasze masy ludowe. Czasami dał się słyszeć jakiś głos silniejszy, domagający się praw dla ludu, lecz zwykle tłumiła go moc „wybranego społeczeństwa". Poeci, którzy opisywali życie ludzi gminu, chcąc przedstawić ich jako bohaterów, wystawiali zwykle potulność i przywiązanie względem panów, którym byli podwładni, a życie ludu wzbierało bezmiarem bólów i pytań... To, co niewielu odczuwało, to, co jedni ośmieszali i wykpiwali, co nierozumiała, lub nie chciała zrozumieć większa część najświetlejszych, to odczuła i wyśpiewała Marja Konopnicka. Konopnicka zapoznała nas z cierpieniem i dążeniem ludu polskiego, z jego stanowiskiem społecznem. W poezji Konopnickiej porywa niewypowiedziana słodycz, melodyjność, szereg pytań i zastanawiań, nad któremi przed nią nikt zastanawiać się głębiej nie chciał. Pierwsze utwory Konopnickiej napotkały się z wielkim wzburzeniem sfer konserwatywnych. Nie zraziło to nieprzychylne stanowisko społeczeństwa Konopnicką i do literatury polskiej wszedł nowy czynnik, wszedł lud.

Chłop był już wyswobodzony z jarzma pańszczyźnianego, nie zależało więc Konopnickiej, jak Kraszewskiemu, Jeżowi i innym o wydanie społeczeństwu walki o oswobodzenie ludu, szło jej o to, żeby uprzywilejowani uznali w tych ciemnych masach równych sobie socjalogicznie.

Kiedy Syrokomla, chcąc wzbudzić uczucie miłości dla ludu, zwraca się przez usta dziecka ze dworu do lalki:

„Ty tego nie wiesz, że my panowie,
A jeszcze jest lud inszy, chłopami zwany,
Którym Pan Bóg z niebiosów przykazał surowo,
By pracowali na pany."

Albo, kiedy romantyk przywiązany do ziemi wyrzuca jej, iż

„. . . . . tak bogata,
Że wyżywić mogłaby pół świata,
A dla własnych dzieci nie ma chleba,
O! ty ziemio, ty macocho gminu!"

Konopnicka, stawia pytanie, czemu?

„Czemu ta przepaść, która braci dzieli
Na pokrzywdzonych i na krzywdzicieli,
Tak jest bezbrzeżna jako oceany,
A taka straszna, jak rozdarte rany?"

Wychowana wśród kwiecia polnego, pokrywającego bujnie łąki polskie, nie może zrozumieć, że to są kwiaty tylko dla wybranych, i ten podział na pokrzywdzonych i krzywdzicieli rozrywa jej szlachetne serce, to też dopominając się o prawa ludu mówi: „Dajcie głos wszystkim krzywdom ziemi".

Wyzysk, złe traktowanie ludu, usuwanie go poza nawias społeczeństwa widzieli i odczuwali i przed Konopnicką niektórzy pisarze polscy i dopominali się o jednakowe prawa dla wszystkich, ale to były słabe głosy, raczej płacz nad niedolą ludu. Konopnicka nie płacze nad ludem, lecz gromkim głosem żąda dla niego należnego mu stanowiska społecznego.

Traktuje ona napotykane obrazy nędzy nie jako poszczególne wypadki, lecz, jako wynik między pokrzywdzonymi i krzywdzicielami.

W wierszu pod tytułem „Z Szopką“, na który to temat pisało wielu, lecz po to tylko, by wycisnąć łzy sentymentalizmu, Konopnicka każe się zastanowić chłopcu i mówi: „Widać nie przyszedł dla chłopów Bóg z nieba“.

Zziębnięty, zgłodniały, co rok chodzi w ten dzień pod okno dworskie kolędować, aby otrzymać coś z okruchów dworskiego stołu. Ci zaś nie dbają o to, by uszlachetnić jego duszę, podnieść go kulturalnie przez zbliżenie się do niego, danie mu oświaty, lecz rzucając mu okruchy ze swych stołów, czują się zupełnie zadowolonymi.

Autorka zastanawiając się — nietylko nad jednostkami, dała nam obraz całej organizacji społecznej. Ostatnie lata przedwojenne, pomimo, że zaliczają się do lat postępu i cywilizacji, należą do czasów największego egoizmu i bezduszności. Wspaniałej muzyki przyszłości chciano słuchać w turkocie maszyn, mających świat uszczęśliwić i przeobrazić. Lecz co zostało ze sztandarów postępu nauki i techniki — robotnik, który:

„Od zgrzytającej zębami maszyny
Powstał znużony...
O czem miał myśleć? Myśl jego wtłoczona
Pomiędzy koła i śruby i piły
Była tak ciężka, jak jego ramiona,
Co się bezwiednie wdłuż ciała zwiesiły.“

I szczęściem całem tego robotnika było, jeżeli wychodził żyw z fabryki, przekuwającej ludzi w automaty. Z czasem znajdą się jednostki, które zbliżą się do robotnika i powiedzą, „bracie!“.

W innym utworze przedstawia nam poetka chłopca, który w noc ciemną szuka schroniska u drzwi kościoła,

„Lecz kościół był zamknięty
Razem z litością i z Bogiem“.

I rozrywa się serce poetki, a pierś wezbrana wzdycha:

„Ach! gdyby Chrystus ten przebywał z nami,
Wiem, że by chodził ciemnemi drogami
I zbierał głodnych, zziębniętych i nagich
I tulił u swych ołtarzy.“

I pragnąc ulżyć doli tych nieszczęśliwych, miota się między wichrami uczuć, nie widząc pomocy i woła:

„....O ludy, zbudźcie wy, tego Chrystusa
z marmurowej ciszy!“

To widząc tyle zła na świecie, urąga że „Bóg jest całej tej nędzy panem“.

Konopnicka jest wyrazicielką nietylko krzywd, ale i miłości, i nie jednej klasy, lecz całego narodu. Czasami jednak powątpiewa poetka, czy lud, kiedy zostanie socjalogicznie uspołeczniony, potrafi utrzymać i zużytkować to zwycięstwo, ale tak ukochała go, że myśl powątpiewania usuwała przez szukanie i wydobywanie z głębi jego sił żywotnych, których ludowi nie brak.

Konopnicka tak ukochała lud, że bólem i miłością jej był tylko ten tłum „ciemny“, w który wierzyła, że jeżeli zostanie uspołeczniony, oświeconym i wychowany, to będzie fundamentem silnej niepodległej Polski.

O Geografji wogóle

o „Geografji Polski" P. Sosnowskiego wydaniu 4-em w szczególności i o paru innych rzeczach.

Geografja jest bodaj najtrudniejszym do nauczania przedmiotem. Jest — najwszechstronniejsza. Aby nie stała się zlepkiem obserwacyi geologicznych, topograficznych, zoografìcznych, fizycznych, meteorologicznych, kosmograficznych, etnograficznych, archeologicznych, estetycznych, politycznych i t. d. . . . musi w umyśle studjującego wiązać się jedną myślą przewodnią, jednym uczuciem, jedną metodą. W zestawieniu: Ziemia — i jej Dziecię—Człowiek; Materjał z jego oporem—i Czyn Człowieka — tkwi myśl przewodnia Geografji. Odwieczne poszukiwanie przez Człowieka i znajdowanie Swojej Istoty —w podstawie Swego Bytu — Człowiek i Jego Kolebka —Ziemia,—Człowiek—i Jego Granica—Ludzkość—Żywa Potęga Przyrody — i Bezsilność Człowieka—i odwrotnie—Moc Kształtująca Jego Myśli i fatalistyczna podatność Materji — to uczucie geograficzne. Z Myśli — z objętej Myślą Przestrzeni — z syntezy obojga: Obrazu—rodzą się trzy zasady metody geograficznej: Ruch: ogląd podróżniczy — analiza — grafika. Materja Nauki: Wszechstronność stosunków Ziemskich—Forma Nauki: Wnikliwość Myśli—Cel Wychowawczy: Serce Człowieka jest z Ziemi i dla... Ziemi. Tym duchem natchnięte są Dzieła Geograficzne...

Lecz tak zbudowanego podręcznika Szkolnego—przynajmniej w języku polskim—nie spotkałem. Nasze podręczniki—komplikacje—nasze podręczniki—to klektyzm—nasze podręczniki—to nie... Synteza. One nie żyją. Żyć ma za nie... nauczyciel!

Kochani Koledzy! Jesteśmy solą Ziemi—Nie w całej masie to pewna—ale w zasadzie — My kształtujemy Świat—w oddanym nam pokoleniu. W potopie rad, wskazań i przepisów — które nam rękę zbroją — spadają na nas Meteory Rozumu.

Lecz Serce—musimy budować Sami.

Z okazji Bożego Narodzenia może wolno wspomnieć o sercu. Nie z piernika—co łatwo moknie i... kruszeje, o Sercu, co bije i buduje... Nowe —czwarte—wydanie podręcznika Geografji Polski P. Sosnowskiego, uzupełnione widocznie na skutek ostatniej konferencji geografów w Łodzi—jest jednym z lepszych podręczników. Należy w nim odróżnić tekst od materjału graficznego—w tym zaś materjał rycinowy, (bynajmniej nie: rycynowy!) od statystycznego. Ryciny dość bogate ilościowo—i poprawne jakościowo. Statystyka—jak na te ramy—urozmaicona. Naturalnie takie braki, jak i brak grafiki, rozkładu gleb, brak statystyki, obrazującej stan społeczny w Polsce (warstwy ludności) należy odnieść na karb szczupłości ram zamierzonych —toć to podręcznik na użytek klas średnich gimnazjalnych. Brak wzmianek i statystyk turystycznych i u zdrowiskowych, słabe uwzględnienie materjału archeologicznego jest w związku z anemią krajoznawczą podręcznika.

Tekst. Styl zwięzły — streszczający. Materjał geologiczny — w ostatecznych tylko rezultatach działań uwzględniony w związku z charakterystyką powierzchni. Całe szczęście, że wsparty paru wykresami geologicznemi. Zespolenie stanowisk obserwacyjnych w poszczególnych charakterystykach topograficznie dość zwięzłe i jasne. Układ analisyczny z ostateczną syntezą w końcu — moim zdaniem szczęśliwy. Punkt ciężkości w dodanych do rozdziałów ćwiczeniach.

W rezultacie—jest to dość skupiony katechizm wiadomości o kraju Polskim. Szczupłość materjału — rozsypanie grafik — natomiast kondensacja treści znamionują w autorze odrazu to, do czego się zresztą w przedmowie przyznaje: nie Geograf — lecz wieloletni Nauczyciel.

Między wszyskiem na świecie jest związek. Też między Geografją a... Nowym Rokiem. Geografja Polski—tyle myśli i trosk o Ziemię Polską... Rok nadchodzący — tyle państwowo twórczych zagadek...

Oby już z Rokiem następnym Geografja—ta nauka o duszy podwójnej — przyrodniczo-rozumowej — humanistyczno - uczuciowej stała się osią nauczania i wychowania.

Wacław Guliński.

Kino dla młodzieży w Skierniewicach.

W początkach grudnia, z inicjatywy Kol. Sokoła i Burakowskiego zostało otwarte w Skierniewicach kino dla modzieży szkół powszechnych i średnich. Aczkolwiek w zupełności jeszcze nie odpowiada ono wymaganiom ogółu, (pierwsze kroki stawia dopiero) jednakże trzeba zaznaczyć, że myśl kontynuowania placówki, kształcącej i wychowującej młodzież naszą godna jest, bez wątpienia, silniejszego, niż dotychczas poparcia ze strony nauczycielstwa. Ktokolwiek z nas zastanawiał się, jak wielce dodatnim czynnikiem wychowawczym i zabezpieczającym od zgniłych wpływów nieodpowiednich często, a nawet silnie deprawujących młodocianą duszę dziecka obrazów kin skierniewickich — jest kino dla młodzieży, jak znów z drugiej strony wielką pomocą stać się może ono przy nauce geografi. i przyrody, ten z pewnością pośpieszy z pomocą usilną inicjatorom, bądźto zachęcając dzieci na przedstawienia, bądź biorąc czynniejszy udział, jako prelegent.

Teresa.

W dniu Wigilijnym.

W ciemnym i dość ciasnym pokoju siedziała przy oknie—ona, biedna „Suchotnica“ — skurczona i złamana bolem, smutnym wzrokiem spoglądała w dal, w nieskończoność. Wypłowiałe oczy paliły się gorączką, usta poruszały się bolesnym drganiem, jakby chciały głośno rozwiązać myśli, nasuwających się jej problematów. Wytężyła swe siły i ostatnim ruchem woli wyprostowała się, aż wszystkie kartki zadrgały i silnym okrzykiem protestu zawołały jednogłośnie: „Jeszcze nie czas, nie spełniłaś swego zadania, nie umrzesz tak rychło, pomimo przepowiedni skierniewickiego lekarza „Hej, hej, kolęda“.

„Maluczko, a nadejdą, — cierpliwości, a doczekasz się pomocy“—pocieszały kartki pierwsze.

„Nadejdzie krytyka podręcznika „Martwota ludzka“ — praca jednej z powag skierniewickich“ — wołała głośno, chcąc przekrzyczeć pierwsze, stronica siódma z Nr. 4, wyrazicielka myśli i przyjaciółka słownie popierającego biedną „Suchotnicę“.

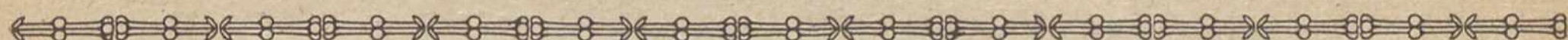
„A i pracę swoją p. K. również obiecał nadesłać“ — dodała ósma i ostatnia ciszej i subtelniej, mając na względzie rozklekotane nerwy chorej.

A biedna „Suchotnica“,—„Praca Nauczycielska“— potakiwała głową, mając na ustach uśmiech dwuznaczny: gorzko - ironiczny i pobłażliwie - niedowierzający.

Co?!! Nie wierzysz?... Napewno dopomogą, tylko zaczekaj trochę, niech się umoralnią, już nawet w tym celu stowarzyszenie uzdrawiające moralnie chorych założyli“.

„Tak?.. — spytała, z tym samym na ustach uśmiechem „Praca Nauczycielska“ — to... może i pomogą.“

„Cha, cha, cha“ — zaśmiała się przeciągle i gwizdnęła przeraźliwie kartka pierwsza z Nr. 5, chcąc ostatecznie rozwiać słabe, ale złudne i niezdrowe marzenia biednej „Suchotnicy“ „Licz tylko na siebie, na siebie“ —dodała poważnie i łagodnie.



Z życia Ognisk.

NAUCZYCIELSTWO SKIERNIEWICKIE WOBEC MORDU NA OSOBIE PREZYDENTA GABRJELA NARUTOWICZA.

Nauczycielstwo Szkół Powszechnych w Skierniewicach wzburzone ohydnym mordem dokonanym na osobie pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Gabrjela Narutowicza, wysłało na ręce Marszałka Sejmu wyrazy głębokiego obużenia sferom reakcyjnym, które doprowadziły do niesłychanej w okresach Polski zbrodni.

KONKURS CENTRALNEGO BIURA KURSÓW DLA DOROSŁYCH.

1. na „Pierwszą książkę po elementarzu“ dla młodzieży od lat 14 do 18.

2. na pracę programowo-metodyczną z zakresu nauczania historji, przyrody, geografji, lub nauki obywatelskiej (nauki o Polsce współczesnej) na Kursach dla Dorosłych.

Warunki konkursu:

1. Rękopis czytelnie napisany przesłać należy pod odresem: Centralne Biuro Kursów dla Dorosłych — Warszawa — Krucza 21 w kopercie z napisem „na konkurs“. Na pierwszej stronie rękopisu winno być uwidocznione godło autorskie, które wraz ze szczegółowym adresem, imieniem i nazwiskiem autora podać należy wewnątrz w osobnej kopercie.

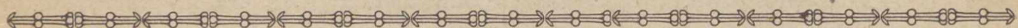
Ostateczny termin konkursu upływa dnia 30 kwietnia 1923 roku po tej przeto dacie nadesłane prace nie będą rozpatrywane.

3. Za uznane przez Sąd Konkursowy 3 najlepsze prace wypłacone będą nagrody w łącznej sumie 1 miljona marek polskich. Nazwiska autorów prac nienagrodzonych lecz wyróżnionych, będą za zgodą autorów ogłoszone. Centralne Biuro Kursów dla Dorosłych zastrzega sobie prawo wydrukowanie prac nagrodzonych, przyczem autor niezależnie od nagrody otrzyma honorarjum autorskie w wysokości ceny nominalnej nakładu.

4. Wyniki konkursu ogłoszone będą najpóźniej dnia 4 czerwca 1923 roku. Rękopisy prac nienagrodzonych a nieodebranych przechowane będą do dnia 1 października 1923 roku.

5. Sąd Konkursowy stanowić będą: 3 delegaci Zarządu Centralnego Biura Kursów dla Dorosłych, 2 delegaci Sekcji Kursów dla Dorosłych m. st. Warszawy oraz osoby przez nich kooptowane.

6. Szczegółowe warunki, którym odpowiadać winny prace konkursowe otrzymać można w Centralnem Biurze Kursów dla Dorosłych (Krucza 21 godz. 12—2, tel. 188-03).



Nadesłane książki.

Książnica Polska T. N. S. W. Warszawa, Nowy Świat 59, nadesłała Redakcji „Praca Nauczycielska" następujące wydawnictwa:

Brzezińska — Początki poprawnego pisania St. 2-gi
Michalski — Przyroda martwa część II
T. Sierzputowski — Arytmetyka część 3-cia
Sosnowski — Gieografja Polski
Piotrowski — O potrzebie waluty opartej na złocie
Góra — Czy jesteśmy bankrutami
Mościcki — Pod znakiem orła i pogoni
Gebert i Gebertowa — Historja Starożytna
Kalendarzyk na rok 1923.

Książnica Polska, której wydawnictwa pedagogiczno-naukowe cieszą się wielkim uznaniem, jest jedną z największych firm wydawniczych.

Książnica przez swoje wydawnictwa, w dużej mierze przyczynia się do podniesienia naszego szkolnictwa, dając obfitą literaturę pedagogiczną dla nauczycieli.

Dla kl. V. Gadowski ks. — Dzieje biblijne.
Knapczyk — Początki języka angielskiego.
Szarota — Cours de français I.
Węckowski— Książka francuska I.
Jakóbiec i Leonhard — Pierwsza książka niemiecka.
Sierzputowski — Arytmetyka i poglądowa geometrja Cz. III.
Romer E. — Geografja z atlasem.
Gebert i Gebertowa—Opowiadania z dziejów powszechnych Cz. I

Dla kl. VI i VII. Gadowski ks. — Ilustr. katechizm średni.
Banni i Jesperson—Podręcznik języka angielskiego.
Szarota — Deuxième livre de français.
Węckowski — Książka francuska, Cz. II.
Jakóbiec i Leonhard—Druga książka niemiecka.
Benni — Gramatyka angielska.
Węckowski — Książka francuska Cz. III.
Kwiatkowski — Premier livre de grammaire.
Kwiatkowski — Deuxiéme livre de grammaire.
Jakóbiec i Leonhard — Trzecia książka niemiecka.
Sierzputowski — Arytmetyka Cz. IV.
Kalicun — Geometrja.
Gebert i Gebertowa — Opowiadania z dziejów powsz., Cz. II.
Atlasy wojewódzkie Romera.

KSIĄŻKI DLA NAUCZYCIELA.

Falski-Benni — Elementarz dla dzieci. Wskazówki dla nauczyciela.
Sierzputowski — Wskazówki metodyczne do Elementarza rachunkowego.
Rostafiński — Mały batanik.
Wereszczyński i Kucharski — Wiadomości o Polsce współczesnej.
St. Wysocki — Zarys celowego nauczania muzyki w szkole ogólnokształcącej.
Piasecki — Zabawy i gry ruchowe.
Piasecki i Schelber — Harce młodzierzy polskiej.
Homolacs — Podstawowe zasady budowy ornamentu polskiego i metody ka kursu zdobniczego.
Zarzecki — Wstęp do pogadanki.
— Dydaktyka ogólna.
— Nauczanie początków matematyki.
Bukowski — Zasady pedagogiki doświadczalnej.
Dobrowolski St. — Nauczyciel jako główny czynnik rozwoju szkol. powsz.
Hoene-Wroński — Fizolofja pedagogji.
Karbowiak — Bibljografja pedagogiczna.
Kwiatkowski — Dydaktyka i metodyka języków nowożytnych.
Kierski F. — Podręczna encyklopedja pedagogiczna (w druku).
Rowid — Z metodyki wypracowań pisemnych.
— Podstawy pedagogiki Trentowskiego.
Szafer — Ogrody szkolne.
O szkołę polską — Cz. I, II, i III. Protokóły Sejmu Naucz. w roku 1919.
Szober — Zasady nauczania języka polskiego w szkołach powszechnych.
Ustalenie polskiej terminologji gramatycznej.
Witkiewicz — Chrześcijaństwo a katechizm.
Łoziński i Stankiewicz — Ustawy i rozporządzenia szkolne.
Misky — Plastyczne uzmysławianie przedmiotów, Cz. I. — Przyroda martwa

Rocznik pedagogiczny za rok 1921 (w druku).
Stypiński — Ustawa emerytalna.
Domaniewski — Pogadanki przyrodnicze, Cz. II i III.
Kalicun Dr. — Geometrja dla kl. III szkół średnich.

KONKURS „PRACY NAUCZYCIELSKIEJ".

„Praca Nauczycielska" ogłasza konkurs na opracowanie:

1) Lekcji wzorowej z dowolnego przedmiotu, opartej na zasadach wymagań szkoły pracy, zastosowanej do programu szkół powszechnych;

2) Referatu: znaczenie wycieczek szkolnych, wykazując ich cel naukowy i wychowawczy.

Każdy temat będzie rozpatrywany jako całość. Dwie najlepsze prace zostaną nagrodzone dziełem naukowem jednego z wybitnych polskich pedagogów. Redakcja zastrzega sobie prawo własności prac nagrodzonych lub wyróżnionych. Termin nadsyłania prac do 5-go lutego 1923 r.

Adresować: Redakcja „Pracy Nauczycielskiej" w Skierniewicach, Plac Florjana 8 „Konkurs".

POKWITOWANIE DARÓW PIENIĘŻNYCH.

Na cele wydawnictwa „Praca Nauczycielska" złożyli w dalszym ciągu: Aurelja Wojciechowska (Skierniewice) 500 mk., E. Szyller zamiast powinszowań świątecznych 1000 mk.

Redakcja i Administracja czynna w poniedziałki i czwartki od godziny 4-ej do 6-ej wiecz.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca

Cena ogłoszeń: cała strona 20.000 mk., 1/2 stronicy 12.000 mk., 1/4 stronicy 6.000 mk.

Redaktor: EDWARD SZYLLER.

Drukarnia Polska W. Zielińskiego w Skierniewicach. Telefon 40.